



Goniec

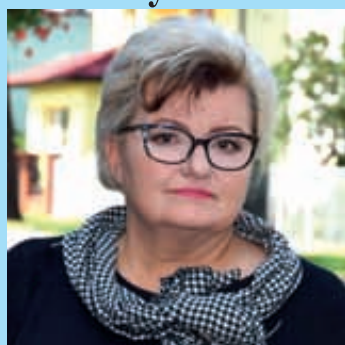
gminny



Nr 5/2018

W numerze:

Rozmowa z Hanną Anzel, przewodniczącą kończącej kadencję Rady Gminy Lubicz



- str. 2

Inwestujemy w świetlice wiejskie

- str. 3

W „Galerii OSP” Lubicz Dolny

- str. 4

Olimpiada Sportowa



- str. 4

WKŁADKA •Lubickie Lato



•Gminne Dożynki
• Jubileusze małżeńskie par z Brzeźna i Lubicza Górnego



Fot. Kamila Mróz Wymiana okien, oświetlenia, dachów, kotłowni, ocieplenie i pomalowanie budynków. W gminie Lubicz trwa kompleksowa termomodernizacja kilku szkół. Koszt inwestycji wynosi ponad 6 mln zł! Prace rozpoczęto wiosną od Szkoły Podstawowej w Młyńcu Pierwszym (na zdjęciu). Więcej na temat termomodernizacji gminnych placówek oświatowych piszemy na str. 3.

Tutaj jeździ się wygodniej

Krobia, Grabowiec, Kopanino i Grębocin – to kolejne w tym roku miejscowości, w których gmina zbudowała nowe ulice. Nowe oświetlenie zamontowano m.in. w Mierzynku, Gronowie, Młyńcu Pierwszym, Nowej Wsi czy Rogówku.

Zakończyła się przebudowa ul. Osikowej w Krobi. Ulica zyskała jezdnię z kostki betonowej oraz chodniki. Obecnie w Krobi, w tej samej technologii, trwa przebudowa ul. Cichej. W roku 2018 wiosną zakończyła się również przebudowa ul. Piękniej. Rejon ten po przebudowach zyska zupełnie nowy charakter.

- Gotowy jest również pierwszy etap prac związanych z przebudową ulic Słonecznej, Lampkowskiego i Porannej w Grębocinie – mówi wójt Marek Olszewski.



Ulice te częściowo mają już pieszo-jezdnię z kostki betonowej oraz oświetlenie. Wykonawca wróci na dokończenie prac na ul. Lampkowskiego jeszcze w tym roku.

- Zakończyły się prace związane z przebudową odcinka ulicy Słonecznej w Grabowcu. Ulica ta do tej pory jedynie w części bitumiczna, została przedłużona o około 100 m, przez co ułatwiono dojazd mieszkańcom oraz przedsiębiorcom zlokalizowanym w tym rejonie.

W Kopaninie poszerzono oraz przedłużono Aleję Dębów, dzięki czemu stała się bezpieczniejsza, a wszystkie znajdujące się przy niej zabudowania mają już zjazdy na drogę bitumiczną. Na ukończeniu są prace przy budowie nowych oświetleń drogowych. Odbiory przeprowadzono na ul. Zieloną Puszcza i Gotyckiej w Mierzynku, Słonecznej w Grabowcu, Lampkowskiego i Ogrodowej w Grębocinie, drodze do byłej jednostki wojskowej w Gronowie, Jaśminowej w Krobi, Jesionowej w Młyńcu Pierwszym, drodze powiatowej do przystanku autobusowego,

Myśliwskiej, Łowieckiej w Nowej Wsi oraz Osiedlowej w Rogówku.

Łącznie ukończono roboty w jedenastu lokalizacjach. Trwają jeszcze prace w konwencji „projektuj i buduj” na ul. Komunalnej w Lubiczu Górnym, Różanej w Złotorii oraz Mostowej w Lubiczu Dolnym.

Zarząd Dróg z Lubicza rozstrzygnął też postępowania przetargowe na ul. Farmerską w Mierzynku oraz Przydatki w Grębocinie. Tam prace właśnie się rozpoczynają. Ogłoszono również przetarg na przebudowę ul. Piastów w Złotorii, Szkolnej w Lubiczu Dolnym. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, tutaj prace powinny zakończyć się do końca bieżącego roku lub - jeśli wykonawca nie zdąży przed zimą – ostatecznie do maja 2019 r.

- W tym roku realizowaliśmy także prace przy budowie ul. Piastów w Złotorii, Kazimierza Wielkiego z mostkiem na Jordanie w Złotorii, budowie ul. Bankowej w Lubiczu Górnym, odwodnieniu ul. Młyńskiej i Dworcowej w Lubiczu Dolnym, odwodnieniu ul. Szmaragdowej

i Cichej w Lubiczu Dolnym, odwodnieniu ul. Widokowej w Grębocinie oraz wielu projektach przygotowujących zadania inwestycyjne na przyszłe lata – wymienia Grażyna Buczeń, kierownik Zarządu Dróg Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w Lubiczu. - Dotyczy to m.in. odwodnienia ul. 8-Marca w Złotorii, Lipowej w Lubiczu Dolnym oraz znacznej części ulic w Krobi, które w ubiegłym roku miały problem z zalewaniem wodami opadowymi. Powstaje również projekt budowy ul. Zdrojowej w Lubiczu Górnym wraz z odwodnieniem i oświetleniem.

- Poza tym wyremontowaliśmy świetlice wiejskie w Mierzynku, Rogówku i Młyńcu Pierwszym – dodaje wójt Marek Olszewski. - ZDMiK ukończył też prace przy podłączeniu do kanalizacji budynków komunalnych w Lubiczu Dolnym, nawodnieniu murawy boiska w Grabowcu oraz wiele innych zadań remontowych i utrzymaniowych na terenie wszystkich sołectw naszej gminy.

Opr. (KM)

Rowerem z Lubicza Górnego do Złotorii

Prace projektowe trwały kilkanaście miesięcy, ale wszystko jest już gotowe. Zarządca drogi może składać wniosek o pieniądze na budowę ścieżki pieszo-rowerowej z Lubicza Górnego przez Nową Wieś do Złotorii. - Z niecierpliwością czekamy na ogłoszenie przetargu na wykonawcę i rozpoczęcie robót – mówi wójt Marek Olszewski.

W związku tym, że ścieżka będzie

przebiegać wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 657, budowa ta zostanie poprowadzona wspólnie przez Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli właściciela drogi oraz powiat i gminę Lubicz, przez które trakt ma przebiegać.

- Od lat rośnie ruch samochodów na tej trasie, gdyż wielu kierowców, chcąc omijać korki w Lubiczu Górnym i Dolnym wybiera drogę do i z Torunia właśnie przez Złotorię oraz Nową Wieś – mówi na ten temat wójt Marek

Olszewski.

Przewodnicząca Rady Gminy Lubicz Hanna Anzel dodaje: - To naraża na niebezpieczeństwo pieszych i rowerzystów z tych wsi. Mieszkańcy wielokrotnie dawali wyraz swemu niezadowoleniu, a gmina starała się monitorować zarządzanie drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich, aby ten problem rozwiązać.

Wreszcie, gdy pojawiła się szansa na pozyskanie pieniędzy unijnych w ramach

Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, władze gminy przekonały województwo i powiat toruński do wspólnych starań o wybudowanie ścieżki przy drodze nr 657.

Projekt jest już gotowy. Teraz Zarząd Dróg Wojewódzkich może złożyć wniosek o dofinansowanie tej budowy.

- Z niecierpliwością czekamy na ogłoszenie przetargu na wykonawcę i rozpoczęcie prac – mówi wójt.

(KM)

WYWIAD NUMERU

Jestem, aby pomagać ludziom

- W przyszłym miesiącu odbędzie się ostatnia w tej kadencji sesja Rady Gminy Lubicz. Pani radną jest od 20 lat. Czym różniła się ta kadencja od poprzednich?

- Na pewno rozmachem inwestycji. Na początku mieliśmy na nie w budżecie 6 mln zł, a w tym roku prawie 24 mln zł. Niestety, ogromne opóźnienia w uruchomieniu unijnych Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, a także innych programów, od których finansowania jesteśmy uzależnieni, spowodowały również opóźnienia w naszych zadaniach. Bo, jak zapewne mieszkańcy wiedzą, budżet gminy, o którym decydują radni, tylko w części składa się z podatków, z dotacji czy subwencji. O większość środków, zwłaszcza na inwestycje, trzeba zabiegać, startując w konkursach. Boom budowlany w kraju spowodował też, że od pewnego czasu wykonawcy, głównie dróg czy kanalizacji, za położenie 1 metra drogi, czy sieci żądają nawet do trzech razy więcej niż zaplanowano to w kosztorysie. Więc zamiast dwóch dróg można w tej cenie wybudować jedną. Logika wskazywałaby może, żeby poczekać na spadek cen, lecz skoro obiecaliśmy mieszkańcom wykonanie danego zadania, to chcemy je zrealizować. Tym bardziej, że realizacja niektórych przedsięwzięć z przyczyn od nas niezależnych i tak się przedłużała. Termomodernizację szkół wykonujemy zgodnie z planem. Mała szkoła w Młyncu Pierwszym jest już oddana, w Lubiczu Dolnym prace są na ukończeniu. Trwają roboty w Złotorii, a także w Lubiczu Górnym.

- O termomodernizacji szkół piszemy szerzej w tym numerze.

- To dobrze. Warto mieszkańcom przybliżyć ten temat. Żadna z okolicznych gmin nie inwestuje tyle w oświatę, i nie mówię tylko o bazie szkolnej. Chcemy też, żeby budynki publiczne w naszej gminie były wzorem ekologii.

- Jeśli mowa o różnicach, to Rada Gminy Lubicz różni się tym od innych rad, że nie obraduje tylko za stołem, ale zdecydowała się na



Fot. Autorka Hanna Anzel: - Zawsze myślałam o innych. W działalność społeczną angażowałam się od dzieciństwa

regularne komisje wyjazdowe. Dlaczego?

- Tak. To był strzał w dziesiątkę. Do ukończenia pozostały tylko pojedyncze zadania, które zlecieliśmy do wykonania po tych komisjach.

Wyjście w teren czasami zupełnie zmienia perspektywę. Dokumenty to jest jedno, ale niekiedy przyjrzenie się aktualnemu stanowi rzeczy na miejscu, zwłaszcza w przypadku rozważanej zmiany planów zagospodarowania, wydaje się niezbędne. Zdarzyły się takie sytuacje, że wracaliśmy z tych komisji z innym przekonaniem niż tam jechaliśmy. A to są ważne decyzje, ponieważ - przykładowo - zagłosowanie za zmianą planu jest przecież tylko wstępem do tego, co nastąpi później. Rodzi dużo konsekwencji, łącznie z urządzeniem całego terenu i wykupem dróg.

- Kto kontroluje działania rady?

- Przynajmniej w naszej gminie rada jest de facto kontrolowana przez mieszkańców. Sama mam na to przykłady. Niezadowolone ludzi odzwierciedla się na co dzień. Każdy z nas dyżuruje jako radny. Ja pełnię dyżury w Gręboci-

nie i dla całej gminy jako przewodnicząca w urzędzie – co tydzień w piątek. Zawsze stoją tu kolejki – ludzie mówią o tym, co im się nie podoba, z czego są niezadowoleni, jakie mają potrzeby. Jeśli coś obiecujemy, to musimy tłumaczyć się, dlaczego nie zostało wykonane. Radny gminy jest w swojej społeczności dostępny non stop. Poza dyżurami kontaktuję się mieszkańcami telefonicznie, mailowo czy poprzez Facebooka, gdzie na bieżąco odpowiadam na wątpliwości i pytania. Natomiast zapominam się o tym, że są też radni powiatowi, którzy także mogą przyczynić się do poprawy jakości życia w gminie, bo przecież gmina wchodzi w skład powiatu, a powiat na terenie tej gminy ma np. swoje drogi. Odnosi się to także do radnych sejmiku województwa. Ilu naszych mieszkańców wie, kto jest ich radnym w sejmiku? A na terenie naszej gminy są przecież również drogi wojewódzkie! Nasi radni powiatowi czy z sejmiku powinni však wspierać działania gminy dla dobra mieszkańców. Czy tak się dzieje? Rada nawet na swoim terenie ma ograniczone pole do działania, nie posiadamy np. kompeten-

cji w sprawie dróg krajowych, ciągle u nas zakorkowanych. Tymczasem każdy problem zgłasza się właśnie do radnego gminnego i urzędu gminy. I zarówno nasi radni, jak i gmina robią wszystko, co w ich mocy, aby pomóc te problemy rozwiązać.

Ale pytała pani o kontrolę. Jest jeszcze kontrola formalna naszych działań. Podjęte uchwały wysyłamy do wojewody, który w ciągu miesiąca je ocenia. Może wydać rozstrzygnięcie nadzorcze, jeżeli uchwała okaże się niezgodna z prawem. Jako przewodnicząca rady muszę po prostu panować nad procedurami uchwalania prawa w naszej gminie, aby potem nie było kłopotów. Od nowej kadencji również to mieszkańcy na bieżąco będą mogli oceniać prace rady, oglądając transmisję na żywo.

- Jakie kompetencje czy umiejętności powinien mieć zatem dobry radny?

- Podstawą jest to, aby był człowiekiem, do którego ludzie mają zaufanie. Radnym wcale nie powinna być osoba, która najwięcej krzyczy na zebraniach. Proszę mi wierzyć. Radny musi reprezentować społeczność w sposób umiętny, czyli tak się zachowywać, by przekonać do swoich racji pozostałych 14 radnych. Aby uznali jego argumenty i zagłosowali za jego pomysłami. Konfliktowy radny wyłącznie szkodzi swojemu sołectwu. Takie historie były już w przeszłości w tej gminie. Każdy radny chce rozwiązać istotne problemy swojej społeczności. Jeden zbudować nową świetlicę, inny dostać nowy samochód dla OSP, a jeszcze inny położyć nową drogę przez wieś. Na wszystko nigdy nie starczy. Dlatego trzeba między sobą pertraktować, przekonywać się, wzajemnie spierać, ustalać priorytety, pamiętając, że jest się nie tylko radnym danej wsi, ale radnym całej gminy Lubicz. Sztuka jest więc być gotowym na kompromisy. W taki sposób staram się działać od 20 lat.

- Co nauczyło panią bycie radną?

- Radni decydują o milionowych budżetach i muszą to robić w zgodzie z aktualnym stanem prawnym. Żeby być dobrym radnym trzeba wciąż się

dokształcać. Gdy pierwszy raz zostałam radną, to przez dwa lata uczyłam się procedur uchwalania, zmiany i funkcjonowania budżetu gminy. Od dawna nie jest on już dla mnie problemem. Znam jego możliwości, potrzeby, ale i ograniczenia.

- Ponieważ pieniędzy z budżetu, nawet przeznaczając je wyłącznie na zapisane w ustawie zadania gminy, nie można dzielić dowolnie.

- Właśnie. Są wydatki obligatoryjne i fakultatywne. Obligatoryjne to dotacje i subwencje, które można przeznaczyć tylko na określony cel. Nie weźmiemy sobie pieniędzy z działu pomoc społeczna i nie zbudujemy za nie dróg. Dostajemy pieniądze na zadania, które samorządy mają zlecone przez rząd, ale one i tak w pełni nie pokrywają faktycznych kosztów. Lubicz dopłaca też do różnych przedsięwzięć, by mieszkańcom żyło się lepiej. Czasami mieszkańcy przyjmują to za oczywistość, ale nie wszędzie tak jest. Nasz samorząd, poza dotowaniem prywatnych przedszkoli i żłobków, dopłaca też do metra sześciennego wody czy organizuje dla mieszkańców komunikację publiczną. Wpływy z biletów tylko w małym procencie pokrywają wydatki przewoźników. W tym roku na transport publiczny, czyli na MKK i busy z budżetu wydamy 2,9 mln zł. Organizujemy też imprezy, bo integracja społeczna mieszkańców jest zadaniem własnym gminy. Gmina to wspólnota i jej mieszkańcy powinni mieć poczucie tej wspólnoty, stąd Lubickie Lato, Gminny Dzień Kobiet czy Spotkania Pokoleń, a także z mojej inicjatywy wyjazdy na basen do Ciechocinka. Mamy także fundusz sołecki, o którego rozdziale decydują już poszczególne wsie, wykorzystując go na to, co ich zdaniem jest najistotniejsze. A są to niemałe pieniądze – od 20 do 41 tys. zł. Wszystko jednak musi odbywać się zgodnie z prawem, bo tu również ustawa określa w jakim zakresie te pieniądze mogą być wykorzystane.

ROZMAWIAŁA
KAMILA MRÓZ

40 lat minęło. Przyszedł czas na emeryturę

- Jest pani wzorem pracownika samorządowego – mówił wójt Marek Olszewski do Małgorzaty Duszyńskiej z Referatu Gospodarki Przestrzennej, która 31 sierpnia żegnała się z koleżankami i kolegami z pracy.

Zawsze kompetentna, skromna i koleżeńska – tak o Małgorzacie Duszyńskiej wypowiadał się wójt i tak ją zapamię-

tamy. Po 40 latach pracy zawodowej pani Małgosia odeszła na zasłużoną emeryturę.

Swoją drogę zawodową rozpoczynała w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym. W obecnym urzędzie gminy przepracowała prawie 30 lat, choć w różnych okolicznościach i na różnych stanowiskach - w komunikacji, gospodarce komunalnej i planowaniu przestrzennym.

- Życzylibyśmy sobie wszyscy pracować w takiej atmosferze, jaką tworzyła Małgosia – mówił Marek Pilewski, ostatni kierownik Małgorzaty Duszyńskiej.

A przewodnicząca rady Hanna Anzel dziękowała pani Małgosi za sumienne podejście do pracy i życzliwość do ludzi.

Tekst i fot. (KM)



Pamiątkę od współpracowników pani Małgosi wręczył wójt Marek Olszewski

Z PRAC RADY GMINY LUBICZ

O czym debatowali radni od ostatniego wydania „Gońca”?

26 czerwca radni podjęli uchwały w sprawie m.in.

- dopłaty do odbiorców wody i usług kanalizacyjnych
- wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym
- regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubicz
- określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu gminy Lubicz i zagospodarowania tych odpadów
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Lubicz Górnym i Krobica oraz Grębocin
- udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Kujawsko-Pomorskiemu na budowę chodnika przy DW nr 552 na odcinku Lubicz Dolny – Grębocin
- nadania nazwy ulicy „Hiacyntowa” w Grębocinie i ulicy „Serdeczna” w Złotorii.

27 lipca rada przegłosowała uchwały na temat, np.:

- aktualizacji opisu granic okręgów wyborczych
- aktualizacji opisu granic obwodów głosowania
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Gronówko oraz zmiany miejscowego planu zagospodaro-

wania przestrzennego części wsi Krobica, Lubicz Górny i Mierzynek, a także części wsi Lubicz Górny i Krobica

- wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację przez gminę Lubicz projektu partnerskiego pn. „Mali odkrywcy”
- udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Toruńskiemu na sfinansowanie zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2030C Turzno-Gronowo na długości 4,206 km”
- udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Toruńskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa chodnika w pasie drogi powiatowej Nr 2009C (polbruk) – Młyniec I”
- udzielenia pomocy rzeczowej Powiatowi Toruńskiemu na budowę chodnika w miejscowości Młyniec Pierwszy przy drodze powiatowej nr 2009C.

20 sierpnia radni wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia w sprawie współdziałania gminy Lubicz z Powiatem Toruńskim przy realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2030C Turzno-Gronowo na długości 4,206 km”, a także zdecydowali o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Złotoria i części wsi Grabowiec. Wszystkie uchwały podejmowane przez Radę Gminy Lubicz można znaleźć na www.bip.lubicz.pl.

Opr. (KM)

Gmina Lubicz dała czadu!

Tłum mieszkańców z entuzjazmem przyjął tegoroczną gwiazdę Lubickiego Lata, czyli zespół Piękni i Młodzi. W konkursie sołectw wygrał Grabowiec.

- Które to już Lubickie Lato? Trudno policzyć – mówił wójt Marek Olszewski, otwierając imprezę. To od lat organizowane wydarzenie co roku odbywa się w sierpniu i przyciąga tłumy mieszkańców i gości. W tym, jak

zwrócił uwagę wójt, połączono zabawę z patriotyzmem, ponieważ motywem przewodnim konkursu sołectw była setna rocznica odzyskania niepodległości.

- To był bardzo trudny wybór – podkreślał wójt jako przewodniczący komisji. – Nie ukrywam też, że zdania mieliśmy podzielone, ponieważ sołectwa zaprezentowały się fantastycznie. Zwyciężył Grabowiec, który w ciekawej formie zaprezentował drogę Polski do

wolności. II miejsca zdobyły wszystkie pozostałe, biorące udział w konkursie sołectwa, ponieważ namioty zachwyciły pomysłowością i różnorodnością.

- Naprawdę jestem pod wrażeniem – komentuje Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz. – Już w tamtym roku stoiska sołectw były imponujące i wydawało się, że trudno będzie to przebić, a jednak to zrobiono! Z tej bogatej oferty, zwłaszcza kulinarnej, chętniej korzystali mieszkańcy,

kosztując lokalne specjały. Natomiast dzieci szalały w bezpłatnym dmuchanym miasteczku.

Na scenie wystąpili: Eden, Akus, Orkiestra Dęta z Aleksandrowa Kujawskiego, stowarzyszenie Pokolenia, Dolina Drwęcy, Lubiczanie, Ragaton Girls, Złota Jesień, Arka i Zuzanna Kowalewska z Brzeźna.

Przed gwiazdą wieczoru usłyszeliśmy związaną z naszą gminą Katiuszę, która rozgrzała i roztańczyła publiczność.

Zespół Piękni i Młodzi nie musiał już zachęcać nikogo do zabawy. Wypełniony po brzegi plac imprezy śpiewał i tańczył razem z nim. – Super impreza – komentowali mieszkańcy.

Tekst i fot. (KM)

Wszystkim zaangażowanym sołectwom Urząd Gminy Lubicz serdecznie dziękuje za przygotowanie fantastycznych stoisk, a mieszkańcom za obecność i wspólną zabawę.



Na stoisku Kopanina królowały potrawy z ziemniaka



Wójt Marek Olszewski ogląda prezentację sołectwa Brzeźno



Zespół Piękni i Młodzi miał znakomity kontakt z publicznością



Mieszkańcy chętnie śpiewali razem z gwiazdą wieczoru

Plony zebrane. Czas świętować

W podziękowaniu za trud włożony w pracę na roli gospodarze gminy Lubicz zaprosili rolników na Gminne Dożynki w Grębocinie. W wydarzeniu wziął udział także marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Dożynki rozpoczęły się mszą św., którą w miejscowym kościele odprawił ks. kan. Dariusz Aniołkowski. Potem korowodem prowadzonym przez zespół Toruniac,y mieszkańcy gminy

przeszli do szkoły w Grębocinie.

Wójta Marka Olszewskiego i marszałka Piotra Całbeckiego powitała chlebem Małgorzata Jurkiewicz, sołtys Grębocina.

Gospodarz gminy w swoim wystąpieniu mówił o ciężkiej pracy rolnika i trudnych tegorocznych zbiorach dotkniętych suszą. Marszałek w prezencie dla rolników z naszego terenu przywiózł miód z pasieki utrzymywanej na budynku urzędu marszałkowskiego. Każda obecna na uroczystości

rodzina rolników, oprócz podarku z Torunia, otrzymała także bochen chleba i monografię gminy Lubicz.

- Chcielibyśmy, aby dożynki w Grębocinie na stałe wpisały się do kalendarza gminnych imprez – mówi przewodnicząca rady Hanna Anzel. - Uważam, że dożynki w formie festynu to trochę za mało. Nam zależało, aby gospodarze godnie usiedli przy stole i zostali ugostzeni. Tak też się stało.

Tekst i fot. (KM)



Wójt Marek Olszewski i Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz, dziękując za wsparcie finansowe gminnych inwestycji, wręczyli Piotrowi Całbeckiemu witraż z wizerunkiem św. Andrzeja patrona gminy

Znów będą wakacje...

Teraz przyszedł czas wspomnień. Na wspólnych zabawach, ciekawych warsztatach, a także w plenerze i na wycieczkach – tak najmłodszy mieszkańcy gminy spędzali letnie miesiące.

W lipcu dwa razy w tygodniu odbywały się zajęcia w Bibliotece Publicznej w Lubiczu Dolnym. Każde z nich miało inną tematykę z książką w roli głównej. Z kolei w filii w Grębocinie młodzież chwyciła za kamerę i na podstawie książki „Tajemnica Diamentu” nakręciła film, który można zobaczyć na fanpage'u biblioteki.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubiczu po raz kolejny organizował zabawy w ramach projektu „Chodź, pomaluj mój świat”. Tym razem w Grabowcu, Gronowie i Gronówku. Był także grill oraz słodki poczęstunek. Wszystko po to, by kształtować więzi rówieśnicze i międzypokoleniowe. Zajęcia zostały przeprowadzone dzięki dofinansowaniu z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Samorząd postanowił także zagospodarować uczniom czas wolny poprzez akcję „Wakacje w gminie Lubicz bez nudy”. Dzieciom proponowano m.in.

wycieczki do Torunia – do kina, Piernikowej Chatki i na basen czy do JuraParku w Solcu Kujawskim.

- W tym roku wyszliśmy ze świetlic i zaproponowaliśmy dzieciom z naszej gminy więcej wyjazdów, po to, aby uatrakcyjnić im wakacje – mówi Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz. – Naszą ideą było odciągnięcie młodych mieszkańców od smartfonów. Pokazanie, że wolny czas warto spędzać aktywnie, na świeżym powietrzu, ale też zwiedzając ciekawe miejsca.

Gmina prowadziła także projekt „Kolory lata 2018”, organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Gminne Koło w Lubiczu już po raz drugi. Podobnie jak w roku ubiegłym przeprowadzono zajęcia półkolonijne dla najmłodszych. W Grabowcu, w ramach „Dnia Niebieskiego”, dzieci odwiedzili funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. W Gronowie zaś przygotowano „Dzień Czerwony”, do udziału w którym zostali zaproszeni strażacy z tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Dzieci były także na wyjazdach w Toruniu, m.in. w Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”.

(KM)

Miłość od pierwszego spotkania

Małżeństwem są od 50 lat. Zofia i Władysław Dekowscy z Brzeźna oraz Teresa i Zdzisław Zakrzewscy z Lubicza Górnego zostali odznaczeni medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Poznajcie ich niesamowite historie.



Zofia i Władysław Dekowscy z Brzeźna



Teresa i Zdzisław Zakrzewscy z Lubicza Górnego

Jedni pewnie powiedzą, że to przypadek, drudzy - szczęśliwy zbieg okoliczności, inni określą to przeznaczeniem. Był rok 1967, gdy niespełna 18-letnia Zosia przyjechała z kieleckiego w gościnę do swojej ukochanej ciotki Aleksandry na święta wielkanocne.

I już tu została, ponieważ poznała i pokochała niespełna 21-letniego Władysława.

– To było 1 kwietnia, w prima aprilis, ale nasze spotkanie trwa bez końca – uśmiecha się pani Zofia. – W grudniu wzięliśmy ślub – dodaje pan Władysław. – Wcześniej nie mieliśmy wymaganego wieku.

Od tego czasu Brzeźno również dla pani Zofii stało się jej miejscem na ziemi. Małżeństwo prowadziło małe gospodarstwo i doczekało się dwóch córek i syna, siedmiu wnuków i trzech prawnuków.

- Pomysł z założeniem kapeli pojawił się spontanicznie – opowiada Zdzisław Zakrzewski o „Dolinie Drwęcy”, która powstała przy Klubie Seniora pod tą samą nazwą. – Wcześniej grałem tylko na nerwach żonie – żartuje pan Zdzisław.

Klub, chór i kapela, czyli realizacja swoich pasji artystycznych to pomysł małżeństwa Zakrzewskich na ciekawie spędzenie czasu na emeryturze. Wcześniej zajmowali się zupełnie innymi dziedzinami. Pan Zdzisław pracował w budownictwie, a pani Teresa w handlu.

Poznali się na przystanku w Brzozówce.

– Mieszkaliśmy w Mierzynku, a małżonek w Głogowie. Miał awarię motoru, a ja czekałam na autobus. Za dwa lata pobraliśmy się i razem wróciliśmy do Lubicza, skąd oboje pochodzimy – opowiada pani Teresa.

Wychowali córkę i syna, są dziadkami wnuczki i wnuka.

Jaka jest recepta na udany związek? – Czasami się pokłócić, a potem długo przeproszać – śmieje się pan Zakrzewski i dodaje poważnie: - Zgoda i zaufanie.

- My nigdy się nie kłóciliśmy, raczej milczeliśmy, a po dwóch dniach, ale już na spokojnie, mówiliśmy o tym, co nas bolało – mówi pani Dekowska.

30 sierpnia wójt Marek Olszewski w imieniu prezydenta RP wręczył obu parom medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Tekst i fot.

Pamiętamy o historii

W 79. rocznicę wybuchu II wojny światowej władze gminy Lubicz uczciły pamięć tych, którzy w niej zginęli, składając kwiaty pod obeliskami w Mierzynku i Złotorii.

To już tradycja, że na początku września spotykamy się w zadumie w obu miejscowościach pod pomnikami przypominającymi o tragicznej przeszłości. 1 września od lat strażacy i Koło Gospodyń Wiejskich z Mierzynka we współpracy z gminą przygotowują uroczystość pod obeliskiem, upamiętniającym pomordowane Żydówki. Wójt Marek Olszewski mówił tam: – Pamięć ma charakter pokoleniowy, jeśli nie będziemy młodym pokoleniom przekazywać informacji o tamtych wydarzeniach, to pamięć o nich się zatrze. A pamięć jest gwarancją tego, aby takie czasy nigdy się nie powtórzyły. Wartę w trakcie uroczystości pełnili harcerki, a oprawę artystyczną zapewnili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Lubiczu Górnym.

W imieniu inicjatora budowy pomnika, obecnego ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego, wiązanek pod obeliskiem złożył jego przedstawiciel Hubert Jakubowski.

Z kolei w pierwszą niedzielę września OSP Złotoria, jak co roku, zaprosiła przed remizę na Apel Poległych wraz z mszą św. Prowadząca uroczystość Maria Błaszczuk, prezes miejscowej OSP przypomniała: - We wrześniu 1939 r. nasz naród stanął do nierównej, heroicznej walki z hitlerowskim i sowieckim najeźdźcą. Spotykamy się w 79. rocznicę wybuchu II wojny światowej i 20. rocznicę odsłonięcia obelisku, który został wzniesiony, by uczcić pamięć pomordowanych mieszkańców naszych wiosek.

W obu uroczystościach udział wzięli również m.in. przewodnicząca Hanna Anzel, prezes gminnego zarządu OSP Ryszard Korpalski, poczty sztandarowe OSP z terenu gminy, a także goście z komendy miejskiej PSP.

Tekst i fot. (KM)



W Mierzynku kwiaty pod pomnikiem złożyli m.in. wójt oraz radni razem z przewodniczącą



Uroczystość w Złotorii prowadziła Maria Błaszczuk, prezes OSP



Jak żyć zdrowo? Jak umiejętnie dbać o urodę? Tego można było dowiedzieć się 1 września na I gminnym dniu zdrowia, sportu i urody w Grębocinie. Do szkoły podstawowej przyjechali wizażystka, braffiterka, podolog, okulista, masażystka i psycholog sportowa. Były również stoiska z kosmetykami, biżuterią rękodziełem i Akademia Michała Kwiatkowskiego "Copernicus". Zainteresowani skorzystali z szansy wykonania podstawowych badań profilaktycznych i analizy pierwiastkowej włosów. Emocje wzbudził mecz piłkarski rodzice - dzieci, turniej w piłkarzyki, oraz konkursy i zabawy z niespodziankami. Wydarzenie przygotowali: gmina Lubicz, Szkoła Podstawowa w Grębocinie, sołectwo Grębocin i LGD "Podgródzie toruńskie".

(KM)



To nie jest zwykły remont

Wymiana okien, oświetlenia, dachów, kotłowni, ocieplenie i pomalowanie budynków... W gminie Lubicz trwa kompleksowa termomodernizacja kilku szkół. Koszt inwestycji wynosi ponad 6 mln zł!

Prace rozpoczęto wczesną wiosną od Szkoły Podstawowej w Młyńcu Pierwszym, gdzie m.in. ocieplono i pomalowano budynek, wymieniono wszystkie okna i zamontowano ogniwa fotowoltaiczne, a oświetlenie jest teraz energooszczędne. Szkoła zyskała też nową kotłownię. 14 września placówka w nowej odsłonie zaprezentowała się mieszkańcom i zaproszonym gościom. W Złotorii trwa termomodernizacja „białej” części szkoły podstawowej, gdzie – przy zachowaniu obecnej

charakterystycznej fasady budynku z murem szachulcowym – zostaną docieplone ściany, stropy oraz dach, a wszystkie okna wymienione na drewniane. Budynek wymaga również odpowiedniego odwodnienia. Kończy się termomodernizacja tzw. nowego budynku szkoły w Lubiczu Dolnym. Obiekt jest docieplony, wszystkie okna wymieniono, a na ukończeniu są roboty tynkarskie. Działają już postawione na dachu ogniwa fotowoltaiczne. Robotnicy zaczęli też prace przy tzw. starym budynku tejże szkoły. I tu ściany, dach i stropy zostaną docieplone, a okna wymienione. Obydwa budynki zyskają własną kotłownię gazową. Prace na tym ostatnim budynku będą realizowane w zgodzie z zaleceniami konserwatora

zabytków. Najszerszy front robót jest w Szkole Podstawowej w Lubiczu Górnym, czyli największym budynku użyteczności publicznej w naszej gminie. Uczy się w nim ponad 850 uczniów. Rozpisaną na rok kompleksową termomodernizację placówki gmina rozpoczęła w czerwcu. W szkole zostaną ocieplone ściany zewnętrzne, fundamenty, dachy oraz stropy nad piwnicami. Lubicka podstawówka otrzyma też nowe pokrycie dachu. Robotnicy wymienią parapety, rynny, instalację odgromowa itp. Po nałożeniu styropianu cały budynek zostanie otynkowany i pomalowany. Robotnicy wymienią również wszystkie okna - czyli 238 sztuk - na nowe, trójszybowe. W całym budynku będą także wymienione wszystkie oprawy

oświetleniowe i żarówki – na energooszczędne oświetlenie LED. Po wykonaniu prac na szkole zostaną założone 42 budki legowe dla ptaków, aby mogły one powrócić na swoje legowiska pod dachem budynku. - Harmonogram rocznych prac był konsultowany z dyrekcją szkoły i został tak ułożony, aby termomodernizacja okazała się jak najmniej uciążliwa dla uczniów - mówi wójt Marek Olszewski. - Wszystko odbywa się zgodnie z planami. W wakacje firma intensywnie pracowała wewnątrz budynku. Trzeba podkreślić, że w przypadku tej szkoły, jak i pozostałych, nie mówimy tylko o letnich remontach, polegających na kosmetyce. To jest wielomilionowy projekt, dzięki któremu znacznie poprawi się stan naszej bazy oświato-

wej, młodzież będzie uczyć się w lepszych warunkach, gmina uzyska oszczędności na energii ciepłej, a do środowiska przedostanie się znacznie mniej pyłów i spalin. Dlatego rodziców i uczniów prosimy o wyrozumiałość, ponieważ to niemożliwe, zwłaszcza jeśli chodzi o tak poważną inwestycję jak w Lubiczu Górnym, aby wykonać ją w dwa wakacyjne miesiące. Przygotowania do wykonania kompleksowej termomodernizacji szkół władze Lubicza, starając się o dofinansowanie prac, rozpoczęły już kilka lat temu. Publicznie o swoich planach - w mediach gminnych i prywatnych, a także na różnego rodzaju zebraniach i spotkaniach - informowały od 2016 r.

(KM)
fot. Autorka



Czas na świetlice

Świetlica przy ul. Bocznej w Lubiczu Górnym po remoncie wewnątrz wygląda jak nowa. A już niedługo gmina ogłosi przetarg na budowę nowej świetlicy w Młyńcu Drugim.

Intensywne prace przy ul. Bocznej w Lubiczu Górnym trwały przez kilka miesięcy. W obiekcie wyremontowano wszystkie pomieszczenia. Świetlica otrzyma też nowe wyposażenie, w tym meble, sprzęt rehabilitacyjny oraz audio-video. Od jesieni tego roku zostaną w niej uruchomione specjalistyczne zajęcia dla seniorów, prowadzone przez lubicki GOPS. Miejsce to nadal będzie także służyło organizacjom społecznym z Lubicza Górnego. - Bardzo cieszę się z efektów – mówi wójt Marek Olszewski. – Nadal w oczy kłuje wygląd budynku świetlicy z zewnątrz, ale rzecz jasna nie pozostawimy tego w tym stanie. Termomodernizacja zostanie wykonana przy udziale środków Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Urząd

musiał przygotować stosowną dokumentację, a także uzyskać niezbędne uzgodnienia i pozwolenia, np. w przypadku tego budynku na wszystkie prace była konieczna zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wniosek o dofinansowanie inwestycji gmina złoży, jak tylko Urząd Marszałkowski ogłosi odpowiedni nabór, co powinno nastąpić pod koniec września. Z kolei w momencie zamykania tego numeru gazety mieliśmy już pewność, że gmina otrzyma unijne dofinansowanie na budowę świetlicy w Młyńcu Drugim. W najbliższym czasie Urząd Gminy Lubicz ogłosi przetarg na budowę tego obiektu. Przypomnijmy - świetlica powstanie u zbiegu ulicy Dolina Drwęcy i drogi z Mierzynka. Powierzchnia budynku wyniesie ok. 170 m2. Znajdzie się tam m.in. sala główna o powierzchni 108 m², którą można w razie potrzeby podzielić na dwa oddzielne pomieszczenia.

Świetlica będzie miała swoją kuchnię i pomieszczenie gospodarcze. Przed obiektem stanie 50 paneli fotowoltaicznych, dzięki którym budynek stanie się praktycznie samowystarczalny pod względem zapotrzebowania na energię elektryczną. - Prace nad inwestycją rozpoczęliśmy w ubiegłym roku, od jej zaprojektowania – wyjaśnia wójt Marek Olszewski. – Uzyskaliśmy też pozwolenie na budowę, a gdy tylko Urząd Marszałkowski w Toruniu ogłosił konkurs, przystąpiliśmy do niego, uzyskując wsparcie finansowe. - Chcielibyśmy, aby po wakacjach nasze świetlice wiejskie bardziej tętniły życiem – mówi Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz. - To właśnie jest miejsce, w którym młodzi ludzie po szkole mogą przebywać z rówieśnikami zamiast z komputerem. A dorośli integrować się, wspólnie realizując podobne pasje i czerpiąc z tego satysfakcję.

(KM)

ZAPROSZENIE

Zapraszamy mężczyzn w wieku od 65 do 74 lat, palących papierosy, zamieszkałych na terenie gminy Lubicz na bezpłatne badania ultrasonograficzne aorty brzusznej. Badania będą prowadzone w Szpitalu Powiatowym Sp. z o.o. w Chełmży (gmina organizuje transport). Szczegółowe informacje oraz nabór chętnych do udziału w „Kujawsko-pomorskim programie badań przesiewowych w kierunku tętniaka aorty brzusznej” można uzyskać pod nr tel. 56 62 121 40 do **24 września** do godz. 15.00. Ilość miejsc ograniczona.

Program jest realizowany w partnerstwie z Województwem Kujawsko-Pomorskim. Badania są dofinansowane z budżetu gminy Lubicz.

GALERIA OSP

Oto najstarsza jednostka w gminie

OSP Lubicz ma przeszkolonych strażaków, motopompy, agregaty prądotwórcze, pilarki i inny specjalistyczny sprzęt, a przede wszystkim wóz bojowy i dwa ratowniczo-gaśnicze.

Wszystko zaczęło się od lubickich młynów. W XIX wieku często dochodziło w nich do pożarów. Dlatego w 1877 roku z inicjatywy młynarzy we wsi założono straż ogniową. Wybudowana niedługo potem drewniana remiza stała się równie ważnym miejscem życia kulturalnego i patriotycznego. W tym czasie wyposażenie lubickich strażaków było skromne – ręczna sikawka, wiadra, bosaki sufitowe i podłogowe, łopaty. W okresie międzywojennym na zbiórki zwoływano za pomocą trąbki sygnałowej, a o pożarze druhów alarmował dzwon umieszczony w centrum miejscowości. Kamień węgielny pod budowę obecnej remizy wmurowano 30 lat temu, a jej oddanie do użytku stało się możliwe w latach 90., dzięki gminie Lubicz, która sfinansowała prace.

Dziś lubicka jednostka, obecnie licząca ok. 50 członków, może pochwalić się faktem, że jest najdłużej nieprzerwanie działającą w powiecie toruńskim. Pod względem stażu w regionie znajduje się na 19. pozycji na 843 OSP.

Lubicz ma przeszkolonych strażaków, motopompy, agregaty prądotwórcze, pilarki i inny specjalistyczny sprzęt. Dysponuje także wozem bojowym, lekkim wozem ratowniczo-gaśniczym i najnowszym GBA, który z okazji

jubileuszu 140-lecia ufundowali Cereal Partners Poland Toruń-Pacific oraz gmina Lubicz. Prezesem jednostki jest Ryszard Korpalski, a naczelnikiem Rafał Gąska. (KM)



Fot. Jacek Smarz *Drużyna lubickiej OSP w ubiegłym roku świętowała 140-lecie*

Olimpiada Sportowa dla dzieci

Na „orliku” w Lubiczu Dolnym rozegrano dwa mecze, ale także rywalizowano w biegach, skokach i konkursach sprawnościowych.

Samorząd był organizatorem akcji „Wakacje w gminie Lubicz bez nudy”. Na zakończenie pięciodniowej integracji, o której piszemy też wewnątrz numeru, na „orliku” w Lubiczu Dolnym odbyła się Olimpiada Sportowa w następujących konkurencjach: bieg na 50 dziewczyn, 60 m chłopcy, skok w dal, konkurs skoków przez skakankę, konkurs rzutów do kosza, konkurs w bule, konkurs przeciągania liny, konkurs sprawnościowy skoków w workach. - Poza tym został też rozegrany mecz reprezentacji gminy Lubicz z reprezentacją „orlika” Mątwy Inowrocław w kategorii U-10 – opowiada Jarosław Gryckiewicz, prezes Fundacji „Okruszek Szczęścia”, który był wykonawcą akcji. Na boisku zmierzyli się również rodzice z dziećmi, a rywalizację pomiędzy Lubiczem a Inowrocławiem, z ostatecznym wynikiem 2:2, zakończył turniej w piłkarzyki. Łącznie w zabawie wzięło udział 60 dzieci, które otrzymały medale, puchary oraz nagrody za udział w poszczególnych konkurencjach.

Opr. (KM)



Fot. Autorka *Mecz między reprezentacjami Lubicza i Inowrocławia*

WARTO POZNAĆ BLIŻEJ

Nowa Wieś miała dwa młyny wodne

W gospodarstwie rodziny Wolaków do dziś przetrwały fragmenty kół młyńskich, zabytkowa tabliczka i umowa kupna jednego z młynów.

W ostatnim numerze pisaliśmy o monografii „Gmina Lubicz bez granic” Marka Pawłowskiego. Do wielu z mieszkańców książka ta już dotarła, a tym, którzy jeszcze nie mieli szansy jej otrzymać przytaczamy historię młynów z Nowej Wsi. Autor częściowo poznał ją od rodziny Wolaków.

O jednym z młynów wiadomo, że przed wojną był własnością niejakiego Kamińskiego, który kupił go wraz z zabudowaniami w 1906 r. Młyn istniał do 1962 r., do momentu zelektryfikowania. Z zachowanej w rodzinie Wolaków umowy kupna wynika, że miał dwóch właścicieli – Stefana Wolaka i Piotra Jóźwika. W gospodarstwie rodziny Wolaków do dziś przetrwały fragmenty kół młyńskich i zabytkowa tabliczka.

Lepiej udokumentowany jest drugi

z młynów wodnych. Ten powstał w 1885 r. Z 1947 r. pochodzi spis z natury jeszcze istniejącego młyna drewnianego, piętrowego 6 x 6 m, przybudówka także drewniana miała wymiary 6 x 3 m. Był też dom mieszkalny wspólny z oborą i murowanym budynkiem stajennym. W 1947 r. odnotowano, że do 1939 r. właścicielem młyna wodnego był Ferdynand Leischner, a w czasie okupacji Dolmer. Po wojnie umowę dzierżawienia tego młyna podpisał Alfons Skonieczny z urzędnikiem

ziemskim w Toruniu. Stan zdewastowanej budowli określono wówczas jako niedostateczny. Marek Pawłowski podaje, że zniszczony młyn nie nadawał się do użytku. Brakowało też koła młyńskiego. W 1947 r. ogólny remont młyna wyceniono na ok. 600 tys. zł.

Opr. (KM)

Na podstawie monografii Marka Pawłowskiego „Gmina Lubicz bez granic”, Wydawnictwo Region, Gdynia 2017

KRÓTKO

■ Fundacja Ośrodek Inicjatywy Społecznych ANRO ze Złotorii oraz wójt gminy Lubicz zapraszają na kolejne seminarium, tym razem poświęcone jubileuszowym obchodom odzyskania przez Polskę niepodległości. Tematem spotkania (20 września o godz. 17.00 w Hotelu Ambasada w Krobi) będzie „Gmina Lubicz na drodze do Niepodległości”. Wykład wygłosi historyk Dariusz Meller, znany regionalista. Nie zabraknie prezentacji multimedialnej oraz wystawy. Sesję uświetni występ Aleksandra Kamedulskiego, uzdolnionego artysty, pierwszego i jedyne go Polaka w historii uczelni studiującego śpiew klasyczny w prestiżowym konserwatorium w Mediolanie - Civica Scuola Claudio Abbado.

■ Fundacja ANRO wraz z gminą organizują także wyjazdy na warsztaty malarskie do Skłudzewa (24, 28 września oraz 5 i 11 października, w godz. 15.00–19.00). Warsztaty, dla młodszych i starszych, poprowadzą doświadczeni instruktorzy z Fundacji Piękniejszego Świata. Artyści skoncentrują swoją uwagę na setnej rocznicy odzyskania niepodległości i typowych tradycyjnych zawodach dominujących na początku XX w. w naszej gminie. Efekty twórczej pracy zostaną zaprezentowane na wystawie. Organizatorzy zapewnią poczęstunek oraz dojazd. Zapisy:

e-mail: foisnaro@gmail.com;
kontakt@foisanro.pl;
tel. 605988852, 570629162.

■ Przypominamy o obowiązku uiszczenia opłaty za odbiór odpadów komunalnych - w terminie do ostatniego dnia każdego miesiąca. W celu zweryfikowania wysokości należnej opłaty, zmiany dotyczące migracji, narodzin dziecka czy zgonu członka rodziny należy zgłosić w ciągu 14 dni do Referatu Gospodarki Odpadami Urzędu Gminy (pok. nr 1).

■ Informacje z gminy Lubicz możecie Państwo na bieżąco śledzić na naszej stronie internetowej www.lubicz.pl oraz na profilu facebookowym „Gmina Lubicz – da się lubić”. Zachęcamy!

(KM)

Wydawca:

Urząd Gminy Lubicz
87-162 Lubicz, ul. Toruńska 21
tel. 56 621 21 00, fax 56 678 21 22
e-mail: k.mroz@lubicz.pl
www.lubicz.pl
Redaktor naczelny: Kamila Mróz

Nakład:

4000 egzemplarzy

Skład i druk:

Drukarnia „Janter”
www.drukarnia-janter.pl